

## Nauka, wiara i ewolucja (2)

-1003 / Religia

Data: Mar 30, 2014 - 11:36 AM

Na podstawie przedstawionych odmienności pomiędzy nauką i wiarą należy zdecydowanie stwierdzić, że nauka może badać tylko pewien fragment rzeczywistości. Nie może być ona zaliczana, jak to miało miejsce za czasów Kartezjusza, do nauk filozoficznych. Naturalizm Compté'a nazywany pozytywizmem (obecnie odrodzony jako tzw. trzecia kultura – to zjawisko omówione w artykule, przypis 1a) musi prowadzić jako ekwiwalent filozofii w ślepy zaułek. Nauka bowiem nie dąży do prawdy absolutnej.

## Nauka, wiara i ewolucja (2)

Pomimo tak ścisłych związków pomiędzy nauką i wiarą pozostały one wobec siebie autonomiczne w zakresie, po pierwsze, zadawanych pytań. Nauka pyta się jak jest, celem jest poznanie struktury i funkcjonowania przyrody, natomiast wiara pyta o przyczyny rzeczy, sens istnienia świata (dlaczego istnieje raczej coś niż nic? - Leibniz). Po drugie, są one różne, mimo pewnego podobieństwa między nimi, w zakresie metodologii. Podobieństwa dotyczą stosowania wstępnych założeń. W teologii są to prawdy wiary, natomiast w nauce ścisłej - aksjomaty mówiące o racjonalności świata. Następnie w obu dziedzinach stosuje się modele i analogie służące wyjaśnianiu rzeczywistości. Ponadto odpowiedzi na pytania czym jest wszechświat i czym jest duch oparte są na doświadczeniu: Logika wspomaganą wszechświatem i Logika wspomaganą liturgią<sup>5</sup>. Różnice metodologiczne są na tyle duże, że nieuprawnione staje się przekraczanie granic we wnioskowaniu pomiędzy dziedzinami. Kiedy prowadzimy badania w ramach nauki ścisłej, nie możemy wyciągać wniosków w sprawach etycznych i metafizycznych. Taki błąd popełniali kiedyś niektórzy gorliwi fizykoteolodzy, którzy białe plamy w poznaniu naukowym wypełniali bezpośrednią ingerencją Boga w świecie. Na przykład nie wiedzieli nic jeszcze o istnieniu drobnoustrojów chorobotwórczych i nie potrafili wyjaśnić tym samym źródła chorób, przypisując ich pojawienie się bezpośredniej ingerencji anioła. Podobnym błędem było wyciąganie wniosków o budowie wszechświata na podstawie tekstów biblijnych. Giordano Bruno za ten błąd inkwizycji zapłacił najwyższą cenę, t.j. poniósł śmierć, a Galileusz, aby życie swoje uratować, musiał publicznie wyrzec się swoich poglądów na temat heliocentrycznej budowy układu słonecznego. Za te błędy Kościoła katolickiego przeprosił bł. Jan Paweł II. Po trzecie, w nauce i wierze używa się różne języki. Każda z dziedzin ma swoją własną terminologię. I po czwarte, przedmiot badań może być ten sam. Takim przykładem wspólnego zagadnienia jest problem lęku. Biologia bada neurochemiczne podłoże lęku, teologia duchowe, a psychologia procesy psychiczne odpowiedzialne za lęk. Wnioski do jakich dochodzi się w tych trzech podejściach do tematu są różne, ale nie kolidują one ze sobą. Inaczej jest w przypadku zagadnienia pochodzenia człowieka. Teologia i wiara mówią o nieśmiertelności duszy i tym samym o jej niematerialności, natomiast ewolucjonizm przeciwnie, zakłada materialność duszy. Z porównania cech DNA człowieka, szympansa i myszy<sup>6</sup> wynika, że trudno jest wyjaśnić powstanie współczesnej cywilizacji człowieka samym tylko genotypem człowieka. Bowiem różnice genetyczne jakie istnieją między wymienionymi organizmami, a szczególnie między człowiekiem i szympansem, wydają się zbyt małe, aby tłumaczyć ich obecność wpływem samych tylko genów. Natomiast istnienie niematerialnej duszy może te różnice uzasadnić.

Na podstawie przedstawionych odmienności pomiędzy nauką i wiarą należy zdecydowanie stwierdzić, że nauka może badać tylko pewien fragment rzeczywistości. Nie może być ona zaliczana, jak to miało miejsce za czasów Kartezjusza, do nauk filozoficznych. Naturalizm Compté'a nazywany pozytywizmem (obecnie odrodzony jako tzw. trzecia kultura – to zjawisko omówione w artykule, przypis 1a) musi prowadzić jako ekwiwalent filozofii w ślepy zaułek. Nauka bowiem nie dąży do prawdy absolutnej. Jednym z powodów tego jest subiektywność w ocenie teorii naukowych, w ramach której stosuje się sady wartościujące według następujących kryteriów: ścisłość, spójność, zgodność zewnętrzna z faktami, konsilienta i owocność teorii. To wywołuje u naukowca tzw. przeświadczenie naukowe obarczone pewną dozą subiektywizmu (również pod wpływem autorytetów naukowych), które nazywa Khun w książce „Struktura rewolucji naukowej” paradygmatem. Ma to wpływ na arbitralność wyboru danej teorii naukowej przez naukowca, którą on uważa za lepszą niż konkurencyjną. Przykładem jest interpretacja świadectw geologicznych w paradygmacie ewolucyjnym. Geologia pokazuje pozytywną gradację złożoności organizmów zgodnie z ułożeniem warstw geologicznych od tych najniższych po najwyższe. Ponadto warstwy te są jednorodne pod względem poziomu organizacji biologicznej organizmów w nich występujących. Jest to traktowane jako bezpośredni dowód na ewolucję, a przecież kreacjonizm przyrodniczy jako teoria teologiczna (nie kreacjonizm naukowy!) może to widzieć w inny sposób w swoim paradygmacie, tzn. jako dowód na wystąpienie kilka aktów stwórczych Boga w długim czasie

geologicznym. Pomiedzy poszczególnymi aktami stwórczymi organizmy wymierały w czasie geologicznym współtworząc daną warstwę geologiczną. Na tym przykładzie można zilustrować czym jest paradygmat. Każda ze stron interpretuje to samo co widzi zgodnie z własnym przeświadczeniem naukowym.

W związku z tym nauki przyrodnicze nie są powołane do rozstrzygania kwestii metafizycznych czy moralnych. Mogą natomiast pełnić rolę pomocniczą, na przykład w interpretacji Biblii, co postulował św. Augustyn, a co wyraził bł. Jan Paweł II w słowach: „Trzeba precyzyjnie określić właściwy sens Pisma, odrzucając bezpodstawne interpretacje, które przypisują mu to, co jest sprzeczne z jego intencjami. Aby wyraźnie zakreślić granice swojej dziedziny badań, egzegeta i teolog powinni na bieżąco poznawać najnowsze osiągnięcia nauk przyrodniczych”<sup>7</sup>  
c.d.n.

***Tomasz Ilnicki***  
***Uniwersytet Jagielloński***

5. J. Polkinghorne „Rozum i rzeczywistość”. Znak, Kraków 1995

6. Tomasz Ilnicki „Problem istnienia duszy” Tygodnik Salwatorski 24/965/2013 r., str. 8,

<http://www.tygodniksalwatorski.pl/print.php?sid=7492>

7. „Granice nauki” pod red. M. Heller, J. Maczka i J. Urbański, Tarnów 1997.

---

Artykuł ze strony Tygodnik Salwatorski

<http://www.tygodniksalwatorski.pl/>

Adres WWW tego artykułu to:

<http://www.tygodniksalwatorski.pl/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=7851>